

osobowościowym oraz rodzajem przemocy. Dzięki wyłonieniu różnorodnych czynników ryzyka wystąpienia przemocy oraz jej uwarunkowań rodzinnych i osobowościowych zyskujemy bardzo cenny materiał do działań profilaktycznych oraz terapii sprawców. Obok ważnych ustaleń teoretycznych autorka wyprowadza wiele wniosków praktycznych, co czyni publikację wartościową nie tylko dla badaczy, lecz także dla praktyków podejmujących działania profilaktyczne i terapeutyczne. Niewątpliwym walorem książki jest różnorodność prowadzonych analiz, opartych na rzetelnych, wielopłaszczyznowych badaniach dużej próby sprawców. Ujęcie korelacji wyodrębnionych typów sprawców z różnymi aspektami ich relacji społecznych, zasobów psychologicznych i doświadczeń życiowych stworzyło przestrzeń o wielu wymiarach, dzięki czemu przybliżona została różnorodność sprawców przemocy przy dokonaniu możliwych syntez odkrywających podobieństwa w tej złożoności.

Książka powinna zainteresować osoby pracujące w obszarze pomocy rodzinom z doświadczeniem przemocy oraz przygotowujących się do takiej pracy studentów. Zawiera szeroką wiedzę teoretyczną, ciekawe wnioski z badań oraz ważne i przydatne w praktyce psychologicznej treści.

Elżbieta Trubilowicz

Instytut Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

SPRAWOZDANIE Z 33. EUROPEAN CONFERENCE ON VISUAL PERCEPTION (ECVP'10) LOZANNA, 22-26 SIERPANIA 2010 ROKU

Tradycyjnie już pod koniec sierpnia, tym razem w Lozannie (Szwajcaria), odbyła się kolejna europejska konferencja poświęcona percepcji wizualnej (ECVP). Konferencje na ten temat są organizowane od 1978 roku. W tym roku do Lozanny zjechało ponad 700 naukowców i studentów z całego świata zainteresowanych problematyką widzenia. Uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać 139 wykładów oraz zapoznać się z niepublikowanymi jeszcze wynikami badań, przedstawionymi na 459 posterach. Dla kogoś, kto interesuje się problematyką percepcji wizualnej, udział w tym wydarzeniu pozwalał zorientować się na temat aktualnego stanu wiedzy i najbliższych kierunków rozwoju problematyki w tej specjalistycznej, a zarazem interdyscyplinarnej dziedzinie. Leży ona bowiem na styku psychologii, fizjologii i neurologii, a także wielu nauk pomocniczych, począwszy od filozofii przez chemię, biologię i fizykę, na matematyce i informatyce kończąc. Nieprzypadkowo więc miejscem spotkania naukowców była lozańska politechnika (École Polytechnique Fédérale de Lausanne; EPFL).

Miejsce konferencji okazało się interesujące również ze względu na modernistyczną architekturę kampusu, a zwłaszcza Rolex Learning Center – rozłożysty, niemal całkowicie przeszklony obiekt, w którym tylko w nielicznych miejscach można było znaleźć kawałek płaskiej podłogi. Przestrzeń wewnętrzna składa się z szerokich korytarzy, lekko wznoszących się lub opadających, poprzecinanych czytelniami, kawiarniami i bardziej lub mniej izolowanymi salami przeznaczonymi do pracy indywidualnej. Miejsce niemal magiczne, pełne iluzorycznych światłocieni, z Jeziorem Genewskim i zachodnim pasmem Alp w tle.

Konferencję rozpoczęła sesja, podczas której uczczono pamięć zmarłego w maju bieżącego roku wybitnego naukowca, nestora badań w dziedzinie percepcji wizualnej, prof. Richarda Gregory'ego (University of Bristol, UK). Pełną anegdot i wspomnień opowieść o życiu i twórczości Gregory'ego przedstawili jego uczniowie – Stuart Anstis (University of California, San Diego, USA) i Tom Troscianko (University of Bristol, UK). Z kolei wieloletnia współpracownica Gregory'ego, Priscilla Heard (University of the West of England, UK), zaprezentowała bogaty zbiór urządzeń i pomocy naukowych, które profesor z pasją projektował, a następnie wykorzystywał w swoich eksperymentach. Gregory nie ufał komputerom. Uważał, że w badaniach percepcji wzrokowej konieczne jest stwarzanie warunków najbardziej zbliżonych do naturalnych.

Oprócz wspomnień i anegdot przypomniano również kilka ważnych kierunków badań, rozwijanych przez Profesora zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, ale także po roku 2000. Patrick Cavanagh (Université Paris Descartes, France) mówił na temat historii badań nad kolorem, których wyniki ustaliły niekwestionowaną pozycję Gregory'ego w światowej psychologii percepcji. Próby wyjaśnienia wielu iluzji wzrokowych także były przedmiotem licznych badań i publikacji profesora. Eksperymenty, jakie prowadził nad jedną z najbardziej zdumiewających iluzji, tzw. wklęsłej maski (*hollow mask*), przypomnieli Melvyn A. Goodale (University of Western Ontario, Canada) i Brian Rogers (University of Oxford, UK). Swoją referat, poświęcony badaniom prowadzonym przez Gregory'ego nad iluzją wklęsłej maski, Goodale rozpoczął od przypomnienia, że ich pierwszym autorem jest Grzegorz Króliczak (University of Oregon, USA, a obecnie pracownik naukowy UAM w Poznaniu). Innym obszarem zainteresowania Gregory'ego była ewolucja systemu wzrokowego. Ten kierunek badań zreferował następny z długiej listy jego uczniów – Daniel Colaco Osorio (University of Sussex, UK). Znakoymy klimat tego sympozjum oraz wypowiedzi wielu wybitnych naukowców z ośrodków badawczych z całego świata pozwoliły zobaczyć dorobek naukowy Richarda Gregory'ego w znacznie szerszym kontekście, niż wynikałoby to tylko z jego publikacji.

Pierwszy dzień konferencji także miał interesujący epilog. Wykład inaugurujący wygłosił bowiem Christof Koch (Division of Biology, California Institute of Technology, Pasadena, USA). Pod metaforycznym tytułem „From grandmother to Jennifer Aniston” ukrył on wyniki badań, prowadzonych m.in. w swoim laboratorium, nad aktywnością neuronów hipokampa i ciała migdałowatego podczas percepcji twarzy i obiektów naturalnych. Słuchając (dosłownie) podczas wykładu aktywności pobudzonych neuronów, nieodparcie przychodziły mi na myśl prekursorskie badania noblistów, Davida H. Hubela i Torstena Wiesela, z końca lat pięćdziesiątych XX wieku nad aktywnością kolumn neuronów w korze wzrokowej kotów. Aktualnie, dzięki wyrafinowanej technologii, badania nad aktywnością pojedynczych neuronów z powodzeniem są prowadzone również na

ludziach. Koch przypomniał także zasługi, jakie dla współczesnych teorii neuronalnej aktywności mózgu miał Polak, Jerzy Konorski, zwłaszcza jego koncepcja komórek i pól gnostycznych. Uważam, że zbyt rzadko sami o tym pamiętamy. Nie pominął także roli, jaką w jego badaniach, a przede wszystkim w teoretycznej refleksji nad aktywnością mózgu, odegrał Francis Crick.

Kolejne dni konferencji były realizowane według stałego rytmu przeplatających się sesji referatowych i sympozjów oraz sesji posterowych. Na uwagę zasługuje bardzo dobra organizacja wszystkich wydarzeń konferencyjnych. Jako zasadę przyjęto, że równocześnie mogą odbywać się tylko dwie sesje referatowe, które tematycznie znacznie od siebie odbiegają. Dzięki temu dość łatwo można było wybrać bardziej interesującą dla siebie. Sesje posterowe także miały swój czas (w innych porach można było skontaktować się z autorami posterów oznaczonych parzystymi numerami, a w innych – z autorami posterów o numerach nieparzystych), a ich miejsce i organizacja pozwalały na swobodną rozmowę. Nie brakowało również czasu na indywidualne spotkania.

Tematyka sesji wykładowych i posterowych mogła zaspokoić zainteresowania najbardziej wyrafinowanych badaczy problematyki percepcji wizualnej. Na trzy sesje chciałbym jednak zwrócić szczególną uwagę, których wybór do pewnego stopnia jest podyktowany moimi osobistymi zainteresowaniami.

Podczas sesji zatytułowanej *Neural mechanisms* zespół pod kierunkiem Franka Scharnowskiego (Wellcome Trust Centre for Neuroimaging i Institute of Cognitive Neuroscience, University College London, UK) przedstawił wyniki badań nad autostymulacją pierwszorzędowej kory wzrokowej, prowadzoną za pomocą neurofeedbacku. Osoba badana, która znajduje się w skanerze fMRI, śledzi na ekranie poziom spontanicznej aktywności własnej kory wzrokowej. Podczas treningu jest proszona zarówno o wizualizację wyrazistych wspomnień, jak i o stałą kontrolę poziomu pobudzenia kory wzrokowej. Po kilkunastu minutach siedmiu osobom badanym (na jedenaście, które wzięły udział w eksperymencie) udało się na tyle znacząco podnieść poziom aktywności pierwszorzędowej kory wzrokowej, że próg bodźca wizualnego eksponowanego w zadaniu testowym okazał się u nich znacząco niższy niż u osób, którym nie udało się zaktywizować kory wzrokowej. Jak się okazuje, niejako na życzenie możemy znacząco podnieść poziom naszej spostrzegawczości.

W innym referacie Radosław M. Cichy oraz jego współpracownicy (Bernstein Center for Computational Neuroscience, Humboldt University i Berlin School of Mind and Brain, Humboldt University Berlin, Germany) przedstawili wyniki badań nad lokalizacją neuroanatomiczną wizualnych funkcji percepcyjnych i wyobraźniowych. Na podstawie wyników fMRI wykazali, że aktywność mózgu podczas widzenia i wyobrażania sobie różnych obiektów umieszczonych w przestrzeni jest rejestrowana dokładnie w tych samych częściach ścieżek wzrokowych: brzuszej, odpowiedzialnej za rozpoznanie obiektu, i grzbietowej, odpowiedzialnej za ich lokalizację w przestrzeni. Wyniki tych badań mają ogromne znaczenie dla zrozumienia roli tzw. odgórnych procesów umysłowych (*top-down*) w percepcji wzrokowej. Wzmacniają one bowiem hipotezę o fundamentalnej roli wyobraźni wizualnej w procesie widzenia.

Zdumiewające wyniki badań pacjentki BT, cierpiącej na posttraumatyczne dysocjacyjne zaburzenia tożsamości (*dissociative identity disorder after trauma*), połączone z cał-

kwitą utratą zdolności widzenia, przedstawił zespół kierowany przez Hansa Strasburgera (Institute of Medical Psychology, Ludwig-Maximilians-University München i Department of Medical Psychology and Medical Sociology, Georg-August University of Göttingen, Germany). Po 15 latach ślepoty pacjentka została poddana długotrwałej terapii i wszystkie jej funkcje wzrokowe wróciły do normy. Tego typu zaburzenia Zygmunt Freud diagnozował jako przypadki hysterii. Najbardziej niezwykle było jednak to, że we współpracy z terapeutą pacjentka mogła w znacznym stopniu kontrolować aktualny stan swojej aktywności wzrokowej: od normalnego widzenia do całkowitej ślepoty. Podczas jednego i drugiego stanu przeskanowano mózg pacjentki za pomocą fMRI. Okazało się, że jeśli pacjentka traciła zdolność widzenia, wówczas ustawały wszystkie funkcje jej kory wzrokowej oraz wzgórze, które są aktywne podczas normalnego widzenia. Przypadek pacjentki BT znakomicie ilustruje możliwości mózgu w zakresie blokowania pierwotnych funkcji wzrokowych pod wpływem traumatycznego doświadczenia.

Druga sesja, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczyła różnic międzypłciowych w zakresie percepcji społecznej. W sympozjum zorganizowanym przez Marinę Pavlovą (Developmental Cognitive & Neuroscience Unit, Children's Hospital, University of Tübingen, Germany) wzięło udział wielu znakomych naukowców, z Beatrice de Gelder (Cognitive and Affective Neuroscience Laboratory, Tilburg University, Netherlands i Martinos Center for Biomedical Imaging, Massachusetts General Hospital, USA) i – jak zwykle ekstrawaganckim – Davidem I. Perrettem (Perception Laboratory, School of Psychology, University of St Andrews, Scotland, UK) na czele. Jakkolwiek wyniki niemal wszystkich badań przedstawionych w czasie sympozjum wskazują na to, że kobiety trafniej odczytują wyraz mimiczny twarzy i zachowania niewerbalne innych osób niż mężczyźni, to dokładniejsze przyjrzenie się tej zależności ujawnia równie liczne od niej odstępstwa. Na przykład, różnice w zakresie trafności interpretacji wyrazu mimicznego zmniejszają się u kobiet z wiekiem, zwłaszcza po menopauzie. Okazuje się również, że mężczyźni lepiej radzą sobie z interpretacją wyrazu mimicznego twarzy innych mężczyzn niż kobiety. Ponadto stwierdzono, że na poziom interpretacji wyrazu mimicznego i zachowań niewerbalnych w istotnym stopniu wpływają takie czynniki, jak stereotypy, nastrój, orientacja seksualna obserwatora. Na uwagę zasługuje także często stosowana w tych badaniach technika MEG (magnetoencefalografia), która pozwala na równoczesną rejestrację źródła sygnału z wysoką rozdzielczością czasową. Jak nieco kokietyjnie zasugerowała Pavlova, technika ta znacznie bardziej nadaje się do badania mózgu kobiet ze względu na podobieństwo urządzenia do suszarki do włosów w zakładzie fryzjerskim (sic!), niż niewygodne czepki do pomiaru reakcji elektromagnetycznej mózgu (EEG) lub skaner fMRI.

Czwartego dnia konferencji Manfred Fahle (Dept of Human Neurobiology, University of Bremen, Germany; Wellcome Laboratories, City University, London, UK) zaprosił na sympozjum zatytułowane *Psychophysics: Yesterday, today, and tomorrow*. Sesja została zaprojektowana w taki sposób, aby z jednej strony przedstawić historię, a z drugiej najbardziej obiecujące kierunki badań w kluczowych dziedzinach związanych z percepcją przestrzeni, czasu, koloru, ruchu i cech obiektów. Prelegentami były osoby, które niemal całe swoje zawodowe życie poświęciły na badania w którejsz ze wskazanych dziedzin. Na temat percepcji przestrzeni mówił Gerald Westheimer (Westheimer Laboratory, Univer-

sity of California, USA), wciąż pełen energii, 86-letni emerytowany profesor psychofizjologii, którego najnowsze publikacje datowane są na rok 2010. Problematykę percepcji temporalnych cech spostrzeganych obiektów omówił Bruno G. Breitmeyer (Visual Cognition Lab, Dept of Psychology, University of Houston, Texas, USA), autor wydanej w 2010 roku interesującej książki *Blindspots: The many ways we cannot see* (Oxford University Press, USA). Z kolei John D. Mollon (Dept of Experimental Psychology, Cambridge University, UK) tradycyjnie już podjął temat widzenia koloru, a George Sperling (Dept of Cognitive Sciences, University of California, USA), odkrywca pamięci ikonicznej w latach sześćdziesiątych XX wieku, mówił o swojej wielkiej pasji – widzeniu ruchu. Sesję zamknął Michael J. Morgan (Max Planck Institute of Neurology, Germany) referatem dotyczącym progów percepcji kontrastów i jasności.

Gościem specjalnym konferencji był natomiast Richard Frackowiak (Service de Neurologie, Centre Hospitalier Universitaire Vaudois Lausanne, CHUV, Switzerland). Wygłosił on wykład pod prowokującym tytułem *Has imaging told us anything new about human visual organisation?* Podczas 1,5-godzinnego wystąpienia przedstawił 20-letnią historię badań nad percepcją wizualną, w których wykorzystywano różne techniki neuroobrazowania. Wykład pozwolił zorientować się, jak bardzo współczesna wiedza dotycząca procesów percepcji jest uzależniona od rozwoju technologii. Z pewnością wielu mechanizmów umysłowych i mózgowych nawet nie domyślilibyśmy się jeszcze dzisiaj, gdyby nie zaawansowane techniki obrazowania aktywności mózgu.

Ramy tego streszczenia pozwalają omówić jedynie niektóre z wysłuchanych wykładów lub referatów, nie wspominając już o przeczytanych posterach. Czytelników zainteresowanych najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie percepcji wizualnej odsyłam więc do Internetu (<http://www.perceptionweb.com/ecvp/ecvp10.pdf>), gdzie znajdują specjalny numer *Perception* (39, 2010), z zamieszczonymi abstraktami wszystkich wystąpień konferencyjnych i posterów.

Na koniec chciałbym jeszcze podzielić się kilkoma refleksjami dotyczącymi miejsca konferencji. O politechnice i jej architekturze już wspominałem. Kilka zatem zdań o samym mieście. Lozanna leży na północnym brzegu Jeziora Genewskiego. Nie ma własnego lotniska; najbliższe jest w Genewie, skąd można dotrzeć pociągiem w niespełna godzinę. Pomimo obecności kilku uniwersytetów, Lozanna sprawia jednak wrażenie miasteczka – przede wszystkim turystycznego, o nieco ospalej atmosferze. Oczywiście położenie na skraju Alp i jeziora, a także wąskie uliczki wzdłuż zadbanych kamienic tworzą przyjemną dla oka scenerię. Uroku dodają także targowiska staroci i żywności ekologicznej. Należy dodać, że w tej części Europy szczególnie dba się o znakomite jedzenie, zwłaszcza o pieczywo, sery, powidlą, czekoladę i piwo. W mieście funkcjonują dwie linie metra i dobrze zorganizowana sieć autobusów. Jedynym mankamentem jest zaskakująco duża liczba pijanych ludzi na ulicy niemal w każdym wieku. Wieczorne spacerować zatem planować raczej w niewielkiej grupie niż samotnie.

Następna konferencja ECVP odbędzie się w Toulouse we Francji, od 28 sierpnia do 1 września 2011 roku. Może już dziś warto rozważyć udział w tym bardzo interesującym wydarzeniu...

Piotr Francuz

Katedra Psychologii Eksperymentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II